

Czy brak dialogu i współpracy władz Gdańska z organizacjami związkowymi wynika z działań „Solidarności” dotyczących szkoły w Gdańsku-Kokoszkach? Z takim pytaniem do prezydenta Gdańska **Pawła Adamowicza** zwróciła się w liście otwartym **Bożena Brauer**, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku. Pismo trafiło również m.in. do obecnych radnych miasta oraz szkół i placówek oświatowych w grodzie nad Motławą.

**Szefowa gdańskiej oświatowej „S” wyraża niepokój w związku z tym, że w Gdańsku „od kilku miesięcy ustały rozmowy z oświatowymi związkami zawodowymi”.** Bożena Brauer wymienia konkretne przykłady lekceważenia związkowców – brak spotkań dwustronnych i odpowiedzi na pisma – i zapewnia, że pomimo tego „**Solidarność**” **nie zrezygnuje z „obrony praw pracowniczych zagwarantowanych w ustawie, jaką jest Karta Nauczyciela, której to nie stosuje się w szkole publicznej w Kokoszkach ze względu na przekazanie jej do prowadzenia podmiotowi niepublicznemu – spółce z ograniczoną odpowiedzialnością”.**

### [Czytaj więcej o szkole w Gdańsku-Kokoszkach](#)

#### **List otwarty do Pana Pawła Adamowicza Prezydenta Miasta Gdańska**

Z niepokojem pragniemy poinformować, że od kilku miesięcy ustały rozmowy z oświatowymi związkami zawodowymi. Nie ma dwustronnych spotkań na tematy dotyczące edukacji, mimo wcześniejszych zobowiązań Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego do regularnych comiesięcznych rozmów.

Brak również odpowiedzi na pisma:

- ws. rozmów z dyrektorem WRS z dnia 21.08.2014 r.
- ws. wniosków do budżetu z dnia 26.08.2014 r.
- ws. wyjaśnień dotyczących braku zaproszeń na miejskie uroczystości oświatowe z dnia 25.09.2014 r.

Z wypowiedzi Pani Wiceprezydent Miasta Gdańska oraz Pana Dyrektora WRS wynika, że brak współpracy z NSZZ „Solidarność” wiąże się ze sprawą sądową w Sądzie Administracyjnym dotyczącą szkoły w Gdańsku Kokoszkach.

W imieniu członków NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku zwracamy się do Pana Prezydenta o wyjaśnienie, czy rzeczywiście brak dialogu jest tego

wynikiem?

Dla Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który powstał prawie 35 lat temu w Gdańsku, wydaje się wręcz niemożliwe, by w demokratycznym państwie władze miasta obrażały się na związek zawodowy, który w swych działaniach stara się korzystać z różnych instrumentów państwa prawa. Zwracamy uwagę, że zadaniem statutowym związku jest obrona praw pracowniczych zagwarantowanych w ustawie, jaką jest Karta Nauczyciela, a której to nie stosuje się w szkole publicznej w Kokoszkach ze względu na przekazanie jej do prowadzenia podmiotowi niepublicznemu – spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

**NSZZ „Solidarność”, kierując się m. in. Ustawą o związkach zawodowych, podejmuje różne działania w wielu sprawach. Jedną z nich jest sprawa szkoły w Gdańsku-Kokoszkach.**

W naszej ocenie nie może ona przy różnicy zdań hamować merytorycznego dialogu w innych obszarach. Stąd też oczekujemy kontaktu i realizacji zadań wynikających tak z prawa, jak też z dobrego obyczaju-tradycji opartych na współpracy urzędu Pana Prezydenta z naszym związkiem.

Z poważaniem

Bożena Brauer

przewodnicząca KM NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku